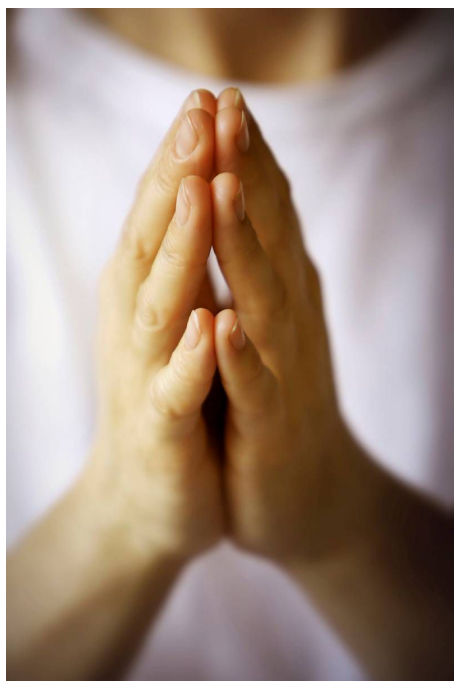


*John Adair*

Wgłębiając się w treść **Modlitwy Pańskiej** - jednego z najbardziej znanych fragmentów Pisma Świętego (zob. [Mateusz 6,9-13](#)) - mamy tendencję pomijać pewne istotne szczegóły, a to dlatego, że znamy tę modlitwę tak dobrze, słuchaliśmy i wypowiadaliśmy ją w naszym życiu setki razy. Jednym z takich niedocenianych elementów tej modlitwy jest niepozorne słowo NASZ.



NASZ uświadamia nam, że nie jesteśmy niezależnymi jednostkami, które w izolacji pielęgnują swoją prywatną więź z Bogiem, ale częścią **wspólnoty wiary**, która istnieje, by razem oddawać Bogu chwałę. Zwracając się do Boga

*NASZ Ojciec*

, odwracamy naszą uwagę od siebie samych. Deklarujemy, że w duchowym sensie jesteśmy nierozdzielnie połączeni z innymi chrześcijanami. To zresztą jest istotą modlitwy - wyjście poza siebie, otwarcie się na kogoś innego,

**rozmowa**

z kimś. Tym kimś "poza nami" jest oczywiście Bóg - do Niego zwracamy się w modlitwie. Ale jednocześnie, wypowiadając słowa

*Ojciec NASZ*

, wchodzimy głębiej w relację z ludźmi, razem z którymi przychodzimy przed tron Boga.

Ten prosty zaimek przypomina nam, że potrzebujemy siebie nawzajem, że **nie jesteśmy samowystarczalni**

Napomina nas, że nierozwiązane konflikty między nami są sprawą poważną i należy się nimi zająć. Zaprasza do odkrywania bogactwa wspólnoty, do korzystania z darów i talentów innych wierzących, do przyjmowania pomocy, porady, pociechy. Pobudza do zaangażowania się na rzecz innych, wzywa do

**dawania z siebie**

, do służenia Bogu i ludziom.

Copyright 2014 Insight for Living Ministries. Wszelkie prawa zastrzeżone.